

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)*

*SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian*

*SSN Marek Sychowicz (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa Zakładów Mechanicznych T. S.A. w T.

przeciwko G.(...), K.(...) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 listopada 2005 r., kasacji strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 13 października 2004 r., sygn. akt I ACz (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w K. z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt IX GC (...).

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 13 października 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda – Zakładów Mechanicznych T. S.A. w T. na postanowienie Sądu Okręgowego – Sądu Gospodarczego w K. z dnia 16 kwietnia 2003 r., którym umorzone zostało postępowanie w sprawie, ponieważ w ciągu roku od zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron nie został zgłoszony wniosek o podjęcie postępowania (art. 479<sup>11</sup> k.p.c.). Rozpoznając zażalenie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 380 k.p.c. poddał badaniu zasadność oddalenia wniosku powoda o sprostowanie protokołu rozprawy przed Sądem pierwszej instancji z dnia 16 kwietnia 2003 r. We wniosku tym powód twierdził, że podstawą zawieszenia postępowania nie był, jak wynika z protokołu, „zgodny wniosek stron”, lecz fakt toczenia się między stronami innych postępowań cywilnych i karnych. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości oddalenia tego wniosku. Aczkolwiek postanowienie o umorzeniu

postępowania wydane zostało przez Sąd pierwszej instancji na dzień przed upływem czasu, który dawał podstawę do wydania takiego orzeczenia (art. 479<sup>11</sup> k.p.c.), zdaniem Sądu Apelacyjnego uchybienie to nie powoduje wadliwości postanowienia o umorzeniu postępowania, gdyż wniosek o podjęcie postępowania został złożony przez powoda dopiero w dniu 22 kwietnia 2005 r., a więc po upływie roku od zawieszenia postępowania.

Postanowienie wymienione na wstępie powód zaskarżył kasacją. Podstawę kasacji stanowi „naruszenie art. 479<sup>11</sup> w zw. z art. 227 oraz 233 § 1 k.p.c. w następstwie czego oraz nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego (art. 382 k.p.c.) doszło do błędnego zastosowania – z obrazą przepisów wyżej powołanych – przepisów o postępowaniu.” Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej, względnie pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 393<sup>8</sup> § 2 zd. pierwsze k.p.c., obowiązującego przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) i mającego zastosowanie do rozpoznawanej kasacji na podstawie art. 3 tej ustawy, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie ma racji skarżący twierdząc, że w sprawie nie miał zastosowania art. 479<sup>11</sup> k.p.c., gdyż nie jest to sprawa rozpoznawana w postępowaniu odrębnym – postępowaniu w sprawach gospodarczych. Wprawdzie ani Sąd Apelacyjny, ani Sąd Okręgowy wydając postanowienie z dnia 16 kwietnia 2003 r. nie rozważały, czy sprawa prawidłowo jest prowadzona według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, ale wskazuje na to charakter stron, będących przedsiębiorcami, oraz rodzaj sprawy (o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego dotyczącego świadczenia związanego z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą). Poza tym należy zauważyć, że o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu odrębnym – postępowaniu w sprawach gospodarczych, zdecydował Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 6 marca 2001 r. Ponieważ było to postanowienie o przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., a zatem sądowi równorzędnemu, stronom przysługiwało zażalenie na to postanowienie (art. 394 pkt 1 k.p.c.). Niezaskarżenie go przez powoda oznacza, że uznał on prawidłowość rozpoznawania sprawy w postępowaniu odrębnym – postępowaniu w sprawach gospodarczych i kwestionowanie tego w kasacji jest niedopuszczalne. Rozpoznanie

sprawy w postępowaniu odrębnym a nie zwykłym, jeżeli nie łączy się z tym naruszenie innych przepisów postępowania, powodujące nieważność postępowania, nie stanowi o takiej nieważności. Tylko zaś nieważność postępowania Sąd Najwyższy obowiązany jest brać pod rozwagę z urzędu przy rozpoznawaniu kasacji (art. 393<sup>11</sup> § 1 k.p.c. obowiązujący przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r.).

Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, że uchybienie Sądu pierwszej instancji polegające na wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania z powołaniem się na art. 479<sup>11</sup> k.p.c. na dzień przed upływem czasu, który dawał podstawę do jego wydania, jest uchybieniem nie mającym wpływu na treść tego postanowienia. Bowiem w sytuacji, gdy wniosek o podjęcie postępowania został złożony po upływie roku od zawieszenia postępowania, postępowanie to stosownie do art. 479<sup>11</sup> k.p.c. podlegało umorzeniu. Okoliczność, że wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania nastąpiło z jednodniowym wyprzedzeniem nie powoduje, że po upływie roku od zawieszenia postępowania takie postanowienie nie mogło i nie powinno być wydane.

Powoływanie się przez skarżącego na zdaniem jego „rzeczywistą” podstawę zawieszenia postępowania postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 16 lutego 2002 r. nie może odnieść skutku wobec jednoznacznej treści protokołu rozprawy z tego dnia, według której „strony, wobec możliwości zawarcia ugody, zgodnie wnoszą o zawieszenie postępowania”. Treść protokołu jest dowodem decydującym co do tego, jaka była treść oświadczeń i wniosków składanych przez strony na rozprawie.

Podniesiony w kasacji zarzut, że Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę oświadczenia złożonego na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 23 grudnia 2003 r. przez reprezentującego powoda członka jego zarządu L. H. o cofnięciu oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2002 r. przez pełnomocnika powoda, zawierającego wniosek o zawieszenie postępowania, nie jest zasadny, gdyż z protokołu rozprawy z dnia 23 grudnia 2003 r. nie wynika, żeby oświadczenie takie było złożone, a powód nie wniósł o uzupełnienie tego protokołu. Należy zaznaczyć, że cofnięcie przez stronę oświadczenia, którego następstwem są określone skutki procesowe (w danym wypadku zawieszenie postępowania), mogło być skuteczne tylko przed nastąpieniem tych skutków (zawieszeniem postępowania). Wreszcie nie można nie dostrzec niekonsekwencji w stanowisku powoda. Jeżeli domagając się sprostowania protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2002 r. powód utrzymuje, że pełnomocnicy stron nie złożyli zgodnego wniosku o zawieszenie

postępowania, to bezprzedmiotowe jest cofanie wniosku pełnomocnika powoda o takie zawieszenie.

Nie można natomiast odmówić racji zarzutowi skarżącego, wiążącemu się z prawidłowością rozpoznania wniosku o sprostowanie przez Sąd pierwszej instancji protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2002 r. Jak wynika z akt sprawy wniosek ten został rozpoznany przez Sąd Okręgowy na rozprawie i rozstrzygnięty postanowieniem, a odwołanie od tego postanowienia zostało odrzucone przez Sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 19 lutego 2004 r. z uzasadnieniem, że gdy protokół został sporządzony z czynności dokonanej przez sąd w składzie jednego sędziego, to o jego sprostowaniu orzeka sąd w takim samym składzie i na postanowienie to nie przysługuje środek zaskarżenia. Pogląd ten jest błędny. Przepis art. 160 k.p.c. jest jednoznaczny i stanowi, że niezależnie od tego, w jakim składzie jest prowadzona rozprawa, z której został sporządzony protokół, o jego sprostowaniu lub uzupełnieniu rozstrzyga przewodniczący i od jego zarządzenia przysługuje odwołanie do sądu. Okoliczność, że protokół został sporządzony z rozprawy przeprowadzonej w składzie jednego sędziego, tj. gdy sędzia skupiał w sobie role przewodniczącego i sądu, nie wyłącza obowiązku rozpoznania wniosku o sprostowanie protokołu zarządzeniem przez przewodniczącego i jeżeli zostanie wniesione odwołanie od tego zarządzenia – rozstrzygnięcia go przez sąd postanowieniem. Nie można wykluczyć, że argumenty odwołania skutecznie podważą stanowisko przewodniczącego (w osobie sędziego) co do potrzeby sprostowania protokołu i sąd (w osobie tego samego sędziego) dokona takiego sprostowania.

Rozpoznając zażalenie Sąd Apelacyjny wadliwie zatem uznał (art. 380 k.p.c.), że nie zachodzi podstawa do zakwestionowania prawidłowości rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji wniosku powoda o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2002 r. Jest to uchybienie, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż nie można wykluczyć, że rozpoznanie wniosku przy zachowaniu zasad przewidzianych w art. 160 k.p.c. doprowadzi do sprostowania protokołu zgodnie z tym wnioskiem, w konsekwencji czego umorzenie postępowania na podstawie art. 479<sup>11</sup> k.p.c. byłoby bezpodstawne.

Uwzględniając kasację należało zatem uchylić zaskarżone postanowienie i postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 kwietnia 2003 r. (art. 393<sup>13</sup> § 1 zd. drugie k.p.c., obowiązujący przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r.), co da możliwość Sądowi pierwszej instancji prawidłowego, zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 160 k.p.c., rozpoznania wniosku powoda o sprostowanie

protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2002 r. i w zależności od podjętej decyzji -  
umorzenie postępowania w sprawie (art. 479<sup>11</sup> k.p.c.) lub jego kontynuowanie.

Ponieważ postanowienie wydane przez Sąd Najwyższy nie jest orzeczeniem  
kończącym postępowanie, nie orzeczono o kosztach postępowania kasacyjnego.